

Stanowisko Koła Wolni i Solidarni do rządowych projektów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. (tekst niewyłożony).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, nazywanego konstytucją dla nauki.

Bezsprzecznie należy uznać, że polskie szkolnictwo wyższe wcale nie jest na poziomie, jakiego byśmy oczekiwali. Nie ulega wątpliwości, że w którymś momencie naszej historii zrobiliśmy krok w złym kierunku. Nasza niska pozycja w prestiżowym rankingu szanghajskim, rankingu najlepszych szkół wyższych na świecie - w pierwszej 500 znajdują się jedynie dwie polskie uczelnie i to na samym dole listy - jest potwierdzeniem tezy, że w tym obszarze potrzebne są gruntowne zmiany.

Omawiany dziś projekt przygotowany został m.in. na wniosek środowiska akademickiego. Dwuletnie konsultacje i liczne konferencje naukowe przekładają się dzisiaj na to, że jego ostateczna odsłona nie tylko przyjmowana jest bardzo pozytywnie, ale również wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu gremiów akademickich.

Procedowana ustawa przewiduje szereg rozwiązań, które systemowo wpłyną na jakość kształcenia w Polsce i odnowienie polskiej nauki, na zmianę dzisiejszego podejścia z ilościowego na jakościowe. Wśród nich jest m.in. wprowadzenie do struktury uczelni tzw. rady uczelni, która poprzez nadanie jej kompetencji w zakresie zatwierdzania sprawozdań finansowych, opiniowania

projektu statutu oraz wskazywania kandydatów na rektorów będzie miała realny wpływ na kierunek rozwoju placówki. Ponadto przewiduje się także zwiększenie autonomii organizacyjnej uczelni, którą według nowych regulacji określać ma statut, a także autonomii w zakresie wydatkowania środków finansowych. Zmiany te zwiększą elastyczność uczelni oraz możliwość dostosowywania się, czy to do uwarunkowań demograficznych, czy do innych aktualnych potrzeb.

Jako jedne z ważniejszych zmian wprowadzanych projektem, realnie mogących przyczynić się do wzrostu pozycji polskiego szkolnictwa wyższego w rankingu światowym uznaję przede wszystkim te prowadzące do zwiększenia znaczenia badań, modyfikację zasad oceny jakości kształcenia oraz nowy model kształcenia doktorantów i ubiegania się o stopień doktora.

Jako pozytywne oceniam także położenie większego nacisku na odbywane w trakcie studiów praktyki. Dzięki tym rozwiązaniom coraz rzadsze będą sytuacje, w których polskie uczelnie wyższe wypuszczają na rynek pracy osoby zupełnie do tego nieprzygotowane, w których praktyczną edukację muszą inwestować pracodawcy, i które na starcie, mimo skończonych studiów, mają dużo mniejszą wartość niż osoby bez stopnia naukowego, ale za to z doświadczeniem.

Omawiając zalety tego projektu, trudno jest jednak nie wspomnieć o jego wadzie. W jego pierwotnej wersji zakładano, że na przestrzeni najbliższych lat, tj. do 2025 r., zwiększone zostaną nakłady finansowe na naukę i szkolnictwo do 1,8%. Ta zmiana, tak znacząca dla zwiększenia skuteczności proponowanej reformy, nie znalazła się niestety w ostatecznej wersji projektu. Liczę, że w toku dalszych prac temat ten będzie jeszcze poddawany pod dyskusję i ostatecznie nakłady te zostaną zwiększone, tak jak to na wstępie zakładano.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem.